

Londyn zgodzi się na referendum ws. niepodległości Szkocji

30 sierpnia 2021

Minister ds. Szkocji Alister Jack ogłosił właśnie, że Londyn przychylnie spojrzy na kwestię organizacji drugiego referendum ws. niepodległości Szkocji, ale dopiero wtedy, gdy za oddaniem głosu w tej sprawie będzie się regularnie opowiadało 60 proc. Szkotów. A do tego, jak zaznaczył minister, jest na razie daleko.

Pierwsza minister Szkocji Nicola Sturgeon, która niedawno temu stanęła na czele koalicyjnego rządu SNP i Scottish Green, chciałaby zorganizować drugie referendum niepodległościowe w Szkocji w przeciągu najbliższych pięciu lat (najchętniej do końca 2023 r.). Ale zgodę na organizację takiego referendum musi wyrazić Londyn, a to, jak wiemy, takie proste już nie będzie. W sprawie drugiego referendum wypowiedział się właśnie minister ds. Szkocji Alister Jack, który zaznaczył, że Londyn przychylnie popatrzy na takie rozwiązanie, ale pod warunkiem, że za organizacją referendum będzie się regularnie opowiadało przynajmniej 60 proc. Szkotów. A obecnie, jak pokazują sondaże, przeprowadzenie drugiego referendum popiera zaledwie 42 proc. obywateli Szkocji (40 proc. jest przeciw, a reszta nie ma w tej sprawie zdania). Z kolei sondaż z maja tego roku pokazał, że aż 47 proc. Szkotów opowiada się za zorganizowaniem referendum niepodległościowego, ale w ciągu najbliższych czterech lat (w tym samym czasie 27 proc. respondentów stwierdziło, że drugie referendum ws. niepodległości Szkocji już nigdy nie powinno się odbyć).

Minister Alister Jack dosyć jasno wyraził się ws. ewentualnego drugiego referendum ws. niepodległości Szkocji, dlatego zwolennicy odłączenia się od Zjednoczonego Królestwa muszą

nieco aktywniej zacząć w tej sprawie działać. W końcu minister stwierdził, że Londyn da Szkotom w tej sprawie zielone światło, jeśli ideę organizacji referendum będzie popierać przynajmniej 60 proc. obywateli. „Jeśli 60 proc. populacji będzie konsekwentnie chciała referendum – nie, że będzie chciała niepodległości, ale zorganizowania referendum – i to by się utrzymało przez w miarę długi okres czasu, to wtedy uznałbym, że istnieje pragnienie ws. [przeprowadzenia] referendum – zaznaczył Jack na łamach „Politico”. I dodał: „Ale nie jesteśmy w tym miejscu i ja tak tych spraw nie postrzegam. (...) Myślę, że moje zdanie w tym temacie nie odbiega od tego, które podziela obecnie opinia publiczna, co oznacza, że teraz nie jest czas na referendum. Mieliśmy jedno [głosowanie], podjęliśmy decyzję, idźmy dalej, odbudujmy gospodarkę i odbudujmy życie ludzi”.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: PolishExpress.co.uk